

J. MALIK przyjme delegację Rady Pokoju

NOWY JORK, 21.6. — Staly przedstawiciel ZSRR w ONZ, Malik, pełni w czerwcu funkcje przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa wpłynęła poniższa depesza od przewodniczącego Światowej Rady Pokoju P. F. Joliot-Curie: „W związku z apelem z 23 kwietnia do członków Rady Bezpieczeństwa prosimy, by raczył Pan przyjąć delegację wyznaczoną przez Światową Radę Pokoju dla spotkania z ONZ”.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa wystosował w odpowiedzi depeszę, która stwierdza m. in.: „Mogę przyjąć delegację Światowej Rady Pokoju w Nowym Jorku między 25 a 27 czerwca”.

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY
TEL
NIE

Rok VII Nr 171 (2151)

Łódź, piątek 22 czerwca 1951 r.



Pracownicy Z. P. Dz. Im. Buczka w Łodzi podpisują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich. Foto L. Olejniczak

By szybciej rosła potęga gospodarcza i poziom kulturalny Polski Imponujący przebieg subskrypcji Pożyczki Narodowej wyrazem jedności całego narodu w trosce o dobro naszej Ojczyzny

WARSZAWA. W drugim i trzecim dniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich z tysięcy gromad wiejskich nadchodzi meldunki o coraz liczniejszym udziale w deklarowaniu wpłat na Pożyczkę chłopów gospodarujących indywidualnie i członków spółdzielni produkcyjnych.

Subskrybujący chłopowie wyrażają przy tym wiarę, że uzyskane w drodze Pożyczki fundusze nie tylko przyspieszą ogólny rozwój gospodarczy kraju i wzrost naszego pokojowego budownictwa, ale będą miały również wielkie znaczenie dla

rozwoju tych dziedzin przemysłu, które pracują wyłącznie na potrzeby wsi, jak: przemysł nawozów sztucznych, traktorów oraz maszyn rolniczych itp.

Przodują w subskrybowaniu Pożyczki członkowie spółdzielni produkcyjnych. Wśród nich — obywatelską postawą szczególnie wyróżniają się chłopowie — spółdzielcy, pracujący na Ziemiach Odzyskanych.

Na uroczystym zebraniu w gromadzie Kunowo, pow. Starogard, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Witkowski, zadeklarował 30 dniówek obraunkowych, Janina Julczyszyn — 15 dniówek itd. — indywidualnie gospodarujący w tej wsi Józef Szajkowski podpisał Pożyczkę na 600 zł.

W stolicy podpisywanie list pożyczkowych jest już na ukończeniu. Przez cały dzień, z

godziny na godzinę rośnie w punktach obliczających wyniki subskrypcji liczba meldunków z zakładów pracy, donoszących o zakończeniu subskrypcji.

Jako jeden z pierwszych o zakończeniu subskrypcji melduje zakład A-5 na Grochowie.

Podobne meldunki składają jeden po drugim wszystkie zakłady pracy na Grochowie.

Jedni z pierwszych na Śląsku zameldowali o pełnym zakończeniu subskrypcji górniczy kopalni im. gen. Zawadzkiego i kopalni „Szombierki”.

O 100-procentowej subskrypcji donieśli także górniczy kopalni „Kleofas” i kopalni „Polska”. Hubert Mikwik z kopalni „Kleofas” zadeklarował zarobek 40 dni roboczych.

Robotnik magazynowy Józef Bayer w państwowych zakładach pomocy szkolnych w Kartuzach zadeklarował 31 dniówek. Na zwróconą mu uwagę, że może to być zbyt ważna suma ob. Bayer oświadczył:

„Jako Kaszub stwierdzam, iż państwu ludowemu zawdzięczać więcej, niż mogę oddać. Jako człowiek nie posiadający rodziny, podzieliwszy kwotę na 9 rat, mogę śmiało tyle zadeklarować”.

Przewodniczący dzielnicowego Kom. Obr. Pok. Warszawa — Południe, ks. Michał Zawadzki, nadesłał depeszę treści następującej:

„Będąc na urlopie wypoczynkowym na pięknych naszych Ziemiach Zachodnich, dowiedziałem się z prasy o rozpisanie przez Rząd Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Doceniając wielkie znaczenie Pożyczki, śpieszę natychmiast zadeklarować 2,000 zł. i zachęcić wszystkich obywateli do subskrybowania jej w imię rozwoju naszej kochanej Ojczyzny Ludowej”.

Ponad 9 mln. podpisów w CSR pod Apelem Pokoju

PRAGA, 21.6. — Centralny Komitet Akcji Czechosłowackiego Frontu Narodowego oraz Czechosłowackiego Komitetu Obróńców Pokoju ogłosiły wyniki narodowego plebiscytu pokoju, który odbył się w Czechosłowacji w dniach od 26 maja do 17 czerwca br. W plebiscyście wzięło udział 9.081.421 obywateli Republiki, czyli 98,33 proc. ludności Czechosłowacji w wieku powyżej 18 lat. Z tej liczby 9.020.522 osób, czyli 99,33 proc. podpisało apel pokoju, a 60.899 osób, czyli 0,67 proc. apelu nie podpisało.

Narodowy plebiscyt pokoju w Czechosłowacji zakończył się uroczystym aktem złożenia podpisu pod apelem Światowej Rady Pokoju przez prezydenta Republiki — Klementa Gottwalda.

Terror polityczny w USA

NOWY JORK, 21.6. — T. zw. federalna ława oskarżyła w Nowym Jorku postawiła ostatnio w stan oskarżenia dalszych 21 przywódców komunistycznych.

Dalsze aresztowania przywódców komunistycznych w USA wywołały wśród postępowej części społeczeństwa amerykańskiego falę oburzenia i protestów.

W szybkim tempie rosną mury potężnej cementowni w Wierzbicy

WIERZBICA, 21.6. — Budowa jednej z największych w Europie cementowni w Wierzbicy w woj. kieleckim wkroczyła obecnie w stadium największego nasilenia prac.

Coraz wyraźniej zarysowują się kontury kolosa przemysłowego. Na terenie budowy pracuje tysięczna armia robotników. W szybkim tempie wyrósł mury budynków i fundamenty pod wielkie, nie spotykane dotąd nigdzie poza Zw. Radzieckim piece cementowe, łamacze kamienia, młyny cementowe i węglowe. Wzduż potężnych fundamentów pieców cementowych, do wybudowania których użyto już około 5 tys. m sześciu betonu, leżą obok siebie wielkie, dostarczone przez Zw. Radziecki, walcowate elementy pieców. Robotnicy i technicy „Mosto-Stalu” montują je w jedną potężną całość.

Już wkrótce konstrukcje dachów pokryją budynki odlewni, warsztatów, garaży samochodowych itp.

Praca ludzka w tej najnowocześniejszej cementowni będzie polegała głównie na kierowaniu maszynami. Setki motorów elektrycznych zastąpią pracę ludzkich mięśni. Cementownia w Wierzbicy otrzyma nowoczesne urządzenia, zabezpieczające zdrowie robotnika.

Chłopcy z Wierzbicy, Rogowa, Rzeczokowa, Osin i innych okolicznych wsi, pracujący na wielkiej budowlę, są dumni i szczęśliwi. Na zawsze zniknęło wid-

mo odrobku u bogacza za pożyczone na przedwójku zboże. Dzięki socjalistycznej budowli zabezpieczony został byt tysięcy ludzi.

Nie można radzić nad zapewnieniem pokoju nie uwzględniając sprawy paktu atlantyckiego

Nota Rządu Radzieckiego do trzech mocarstw

MOSKWA, 21.6. — Jak już donosiliśmy dnia 4 bm., rząd radziecki przesłał rządom USA, Wielkiej Brytanii i Francji notę, stwierdzającą, że rząd radziecki gotów jest wydelegować niezwłocznie swego przedstawiciela do Waszyngtonu na konferencję rady ministrów spraw zagranicznych, skoro tylko zastępcy ministrów spraw zagranicznych w Paryżu rozwiążą w sensie pozytywnym sprawę wzięcia do porządku dziennego punktu, dotyczącego paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Dnia 13 czerwca przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji wzięli w Paryżu wiceministrów spraw zagranicznych ZSRR Gromyca jednogłośnie noty stwierdzające, że obrady zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, które odbywały się po otrzymaniu noty radzieckiej z 4

czerwca, wykazały, iż osiągnięcia jakiegokolwiek postępu w sprawie uzgodnienia porządku dziennego obrad rady ministrów spraw zagranicznych jest niemożliwe, ponieważ przedstawiciel radziecki do maga się włączenia do porządku dziennego kwestii paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Niechęć rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji do rozpatrzenia wspomnianej kwestii motywowana była w notach tym, że rozpatrzenie sprawy paktu atlantyckiego, którego ZSRR nie jest uczestnikiem, nie należy do kompetencji rady ministrów spraw zagranicznych. Noty zawierały również propozycje, by ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw bez podejmowania przez zastępców dalszych prób całkowitego uzgodnienia porządku dziennego, spotkali się na podstawie po-

rozumienia osiągniętego już przez zastępców w Paryżu odnośnie szeregiem kregu zagadnień.

Ambasady USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie przestały kłopot wspomnianych not tegoż dnia Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

Dnia 20 czerwca przedstawiciel ZSRR Gromyko na wstępnej konferencji zastępców ministrów czterech mocarstw w Paryżu wręczył przedstawicielowi USA notę, zawierającą odpowiedź rządu radzieckiego.

Nota rządu radzieckiego głosi: „Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, po rozpatrzeniu noty rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 15 czerwca br. w sprawie toczących się w Paryżu rozmów czterech mocarstw, uważa za niezbędne oświadczyć co następuje:

(Dalszy ciąg na stronie 2)

Załogi łódzkich zakładów wókienniczych w olbrzymiej części podpisały już Pożyczkę Narodową. W wielu zakładach powstała samoradnie szlachetna rywalizacja pomiędzy pracownikami, której celem było jak najsprawniej

(Dalszy ciąg na stronie 2)

Heroizm, który zrodził wolność i pokój

Kiedy patrzymy dzisiaj na obłąkańcze harce monopolistycznych drapieżców amerykańskich mordujących ludność cywilną w Korei, gdy jesteśmy świadkami kontynuowania przez kapitalistów anglo-amerykańskich szaleńczego wysiłku zbrojeń i jawnego wskrzeszenia hitlerowskiego wehrmachtu — wó wczas z całą jaskrawością występuje znaczenie wielkopomnego czynu narodu radzieckiego, napadniętego zdradziecko przed dziesięciu laty przez Hitlera.

Rządy Anglii i USA zmuszone były wówczas, pod naciskiem opinii publicznej swoich krajów, zawrzeć sojusz z ZSRR, celem wspólnego prowadzenia wojny przeciw niemieckiemu faszystowskiemu. Narody krajów ciemionych przez faszizm hitlerowski widziały w Związku Radzieckim jedyną realną nadzieję wyzwolenia się z pięć faszystowskich, rozgromienia faszystów; masy pracujące całego świata patrzyły z dumą na niezłomną siłę kraju zwycięskiego socjalizmu, wdzając w tej sile nieuchronne zwycięstwo nad barbarzyństwem faszystowskim.

Nie pomogli anglosaskim imperialistom zdradzieckie chwytły, oszukańcze manewry i przewrotne plany, które zaczęły stosować już w pierwszych miesiącach po zawarciu sojuszu. Od razu stało się jasne, do czego zmierzają koła rządzące USA i W. Brytanii. Zdrada polegająca na kilkakrotnym niedotrzymaniu terminu otwarcia drugiego frontu w Europie nie była czymś wyjątkowym. Wynikała ona — jak zresztą całe postępowanie burżuazyjnych rządów — z celów, jakie one sobie w tej wojnie wytknęły. Ich celem nie było rozgromienie faszystów. Zarówno postępowanie ich przed wojną, jak i w czasie wojny, bezpośrednio po wojnie i dzisiaj — dowodzi, że fabrykantom broni chodziło przede wszystkim o osłabienie i wyczerpanie ZSRR, że spodziewali się doprowadzić do zmniejszenia roli Kraju Rad jako wielkiego mocarstwa i uzależnienia go od siebie pod względem gospodarczym. Przez przewlekanie sprawy drugiego frontu umożliwili anglosaski imperialiści Hitlerowi rzucenie wszystkich swoich sił przeciwko ZSRR, organizowanie coraz nowych ofensyw, wykorzystanie całego potencjału zbrojnego i ludzkiego na froncie radziecko-niemieckim.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Chłopi — podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich dopomożemy w rozbudowie gospodarki narodowej!

Jak my - ludzie świeżo przybyli z wioski do fabryki traktorów

rozumiemy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Przyjechaliśmy do fabryki dopiero przed dwoma tygodniami. Jesteśmy tymi ludźmi, których wieś w ustroju kapitalistycznym wyrzuciła i wyrzuca z siebie, jako ludzi zbędnych i niepotrzebnych. Ale teraz w naszym ustroju, w Polsce Ludowej jesteśmy bardzo potrzebni w fabrykach.

Ci co znają mnie, mogą mówić, że pojechałem, bo mi było za dobrze. Ale nie potrzeba chyba być mistrzem w rachunkach, żeby obliczyć że na 5 ha 25 arach ziemi dziewięć osób w żaden sposób nie może czuć się potrzebny do pracy, a tym bardziej nie można wymagać od rodziców, żeby mogli im dać choć na średnie życie, ubranie i jak to się mówi na wiosce, kilka złotych w kieszeni na niedzielę.

Oczywiście, że jak bym miał podejść do sprawy z punktu widzenia kapitalizmu, że tylko silny ma prawo do życia — to mógłbym mieć nie tak źle i w domu, mógłbym rozpedzić młodsze rodzeństwo, albo zmusić je do pracy na siebie i w końcu osiągnąć całe 5 ha i 25 arów dla siebie. Ale ja wolałem pójść po nauki linii marksizmu, która głosi, że od każdego według jego zdolności i każdemu według jego pracy i słabszym otaczać pomocą i im pomagać.

I tu samo nasuwa się pytanie: komu mam zawdzięczać, że tak łatwo przyszło mi zamienić plug na tokarkę, czy może fabrykantowi albo ustrojowi kapitalistycznemu? Chyba nie trzeba pisać jak było przed wojną u nas w Polsce z pracą. A co mówić o nauce, za którą trzeba było płacić.

A dziś? Jestem na przyuczaniu i jeszcze mam płacone tyle, że mi starczy na życie i jeszcze się zostanie kilka złotych. Już po dwóch tygodniach pracuję powoli sam, a po drugich dwóch będę robił na akord.

A zdziwiłoby się, że przed wojną musiałbym choć z pół roku się uczyć i jeszcze dobrze popić z majstrzem żeby dostać maszynę na swoją odpowiedzialność i samodzielnie na niej pracować.

Otóż zwracam się do wszystkich gospodarzy: obejrzyjcie się po swoich rodzinach i gospodarstwach, co może dać swoim dzieciom. Czy dacie im zawód taki, że z niego wyżyją, czy może dacie je na służbę do bogaczy? I przeżyście tak szczerze, co wam mógł dać ustroj Polski przed wojenną, a co ustroj dzisiejszej Polski wam daje. A jak

dużo mogłaby wasza gospodarka zapewnić byt dla waszych dzieci licząc na każdą córkę i syna przystojniaka, taki jaki wyście dali krajowi?

Może powiecie że i przed wojną były fabryki. Tak były, ale fabrykant gdy wyrobił więcej produktów, niż mógł sprzedać, zamykał fabrykę i czekał aż rozprzeda to co wyprodukował, bo po co miał obniżać cenę na produkty, jak mógł zamknąć fabrykę i nie płacił robotnikom. A że robotnicy nie mieli co jeść, albo chłopcy się dusili na swoich gospodarstwach, to jego nie obchodziło. Może kto powie że i teraz będzie tak jak nabywamy fabryk maszyn i mieszkań, to też rząd pozamyka fabryki. — Otóż nie, obywatelu. Jak my robotnicy wyprodukujemy więcej traktorów, nawozów sztucznych i w ogóle wszystkich fabrykatów, to będą te rzeczy tańsze i przy ich pomocy gospodarz będzie mógł lepiej uprawić ziemię i ją użyźnić na wozami, co znowu da mu wyższe plony, co z kolei wpłynie na potaniecie produktów żywnościowych. Lecz żeby tak było, trzeba wybudować więcej nowych fabryk. A żeby w fabrykach, na nowych maszynach mogli pracować nowi ludzie z wioski, trzeba ich postawić na przyuczanie. A to wszystko pochłania olbrzymie sumy pieniędzy.

Chyba jasne każdemu, że dziś nam kapitaliści nie udzieli pożyczki. Oczywiście oni by pożyczali, żeby im oddać w dzierżawę na przykład kopalnie węgla na dziesiątki lat, jak to było przed wojną. To oni z czystym sumieniem

by zamknęli wszystkie kopalnie, żeby wyprzeć polski węgiel z rynków zbytu. Ale to by się równało temu, jak by gospodarz pożyczyl na budowę obory u sąsiada, któremu w zastaw oddałby swoje gospodarstwo i stałby się parobkiem na swoim gospodarstwie. Jasne chyba, że i obory by nie pobudował i pożyczkę by mu było trudno oddać, jeżeli ten, który wziął w zastaw wasze gospodarstwo nie chce i wam nie pozwoli go uprawiać, bo on chce, żeby podróżowało zboże którego ma ze swojej gospodarki zapas. A że ty z rodziną nie będziesz miał co jeść to jego nie obchodzi. Jemu to jeszcze na rękę, bo z głodu to przyjdzie do niego do pracy za połowę zapłaty. Więc jest jasne chyba dla każdego, że na takie warunki pożyczki nasz rząd robotniczo-chłopski nie może się godzić, jak i każdy z was by się nie godził.

Dlatego postanowił rząd rozpiścić Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. I to jest jedyna słuszną drogą którą kroczymy nasz rząd.

Możemy być pewni, że te miliony nie będą użyte na podbój i pognebnienie innych ludów, tylko na budowę warsztatów pracy dla waszych dzieci, dla waszych wnuków, dla bezpieczeństwa naszej Ojczyzny. A chyba nie ma takich rodziców, którzy by nie chcieli dobrobytu i bezpieczeństwa dla swoich dzieci.

My, nowi robotnicy, którzyśmy przyszli ze wsi do nowej ogromnej fabryki, która się rozbudowuje która robi tysiące traktorów — zwracamy się do was gospodarze: popieraj-

cie w miarę swoich sił założenia rządu, nie zawiedźcie zaufania w was pokładanego. Każda paczka papierosów, którą sobie odmówicie, przeznaczając na Pożyczkę, da dla was i waszych dzieci możliwość szkoły, możliwość dóbr i pracy, lepszy byt. Pamiętajcie o tym, że każda złotówka zadeklarowana przez was na cele pożyczki, to nowe zakłady pracy, które są własnością ludu, to lepsza wasza gospodarka i większa siła Polski. To jest dla naszego wspólnego dobra. Dla waszych synów i córek.

Stanisław Markwas
dawniej
Dąbrowy, gm. Myszyniec
pow. Ostrołęka
obecnie
Zakłady Mechaniczne Nr. 1
Ursus

Wypowiedź powyższa zamieszczona została w „Rolniku Polskim” Nr. 74.

Popierając Narodową Pożyczkę przyczyniamy się do utrwalenia pokoju

— oświadczyli księża zebrani na konferencji sprawozdawczej

Na odbytej konferencji księży powiatu wieluńskiego i sieradzkiego, szereg księży wypowiedziało się na temat subskrypcji Narodowej Pożyczki.

Ks. Aleksy Chrulewicz, proboszcz z Rossoszy w swojej wypowiedzi położył nacisk, aby udział duchowieństwa w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski wyraził się nie tylko w deklarowaniu sum pieniężnych, lecz by duchowieństwo uświadamiało swych wiernych, że subskrypcja Pożyczki to wkład w dzieło Pokoju. Następnie jako pierwszy zadeklarował miesięczny dochód na rzecz Narodowej Pożyczki.

Także ks. Wincenty Sliwiński z Wierzbias, podkreślając osiągnięcia naszego kraju, wyspaniałą rozbudowę przemysłu i stałe podnoszenie się stopni życiowej, rozwój oświaty i kultury, powiedział, że w subskrypcji Narodowej Pożyczki

nie powinno zabraknąć ani jednego kapłana. Ks. Wincenty Sliwiński wskazywał na takie przykłady naszego pokojowego budownictwa, jak uruchomiona ostatnio wielka stalownia w Częstochowie. „Dając Pożyczkę dla Państwa — mówili — dajemy ją dla siebie”. Kończąc zadeklarował miesięczny zarobek na fundusz Narodowej Pożyczki.

W dalszym ciągu dyskusji wypowiedzieli się m. in. ks. Jan Brodziński, proboszcz z Mokrzku, ks. Andrzej Hutnik z Wielunia, ks. Jan Szyca z Ożarowa, ks. Błażej Kawalec z Praszki, ks. prof. Józef Lukaszewski z Wielunia i siostry zakonne. Wszyscy zabierający głos w dyskusji postawili czynniki poprzez subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, traktując to jako swój wkład w dzieło utrwalenia Pokoju. (1)

W środę wieczorem gmina Nowosolna zakończyła subskrypcję

Na terenie wojew. łódzkiego jedną z pierwszych gmin, które ukończyły subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski już w środę wieczorem, jest gmina Nowosolna.

Po całodziennych pracach w polu, na zebraniach gromadzkich chłopów i członkowie spółdzielni produkcyjnych jednogłośnie poparli uchwałę GRN z 19 bm. i zadeklarowali swój udział w Pożyczce.

Wielu z nich, jak np. średniacy Aleksander Sawicki i Kazimierz Maikiewicz z Nowosolnej od razu wpłacili po 100 zł, a sołtys gromady Władysław Florian Drzewiński ponad 200 zł.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych w Andrzejowie, Nowosolnej i Władysławie deklarowali Pożyczkę Narodową w dniówkach obrachunkowych.

— Dawniej z rządów sanacyjnych było mi źle — mówiła oborowa spółdzielnia produkcyjna w Andrzejowie, 49-letnia wdowa Marianna Babska — dziś natomiast jest mi dobrze. Niezłe mieszkać, wyrabiam sporo dniówek i dobrze zarabiam. Ze tak jest pomogło mi Państwo Ludowe, dlatego choć częściowo chcę się odwdziżyć i pomóc w naszym wielkim budownictwie i deklaruję dlatego 30 dniówek na Pożyczkę Narodową.

— Mąż pracuje i ja pracuję w naszej spółdzielni — oświadczyła Władysława Stasiakowa, aktywistka Koła Gospodyń Wiejskich. — Dawniej nie mieliśmy nic, a dziś oprócz wspólnego spółdzielczego majątku dorobiliśmy się już własnej krowy, świnki i drobiu, mamy własną działkę przyzgodową. Na Narodową Pożyczkę daję więc z

całego serca 25 dniówek obrachunkowych.

Krawiec Spółdzielnia Pracy „Młodość” w Nowosolnej, grupa 49 członków, już w środę o godz. 11 ukończyła subskrypcję.

W Gminnej Spółdzielni w Andrzejowie członek zarządu Zyg-

munt Tenant zadeklarował na Pożyczkę Narodową całą miesięczną pensję.

Gminny Komitet Współdziałania, po zebraniu meldunków, w czwartek o godz. 2 rano zameldował o zakończeniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Heroizm, który zrodził wolność i pokój

(dokończenie ze str. 1)

Ala zawiodły rachunki kapitalistów, plany ich zostały przekreślone przez heroizm bojowy ludzi radzieckich na froncie, przez bohaterki wysiłku pracujących na zapleczu, przez geniusz stalinowskiej strategii, która powstrzymała najazd faszystowskiej zary. Wychowany przez partię Lenina — Stalina naród, który zbudował w swym kraju socjalizm, naród natchniony twórczym patriotyzmem radzieckim, uzbrojony w radziecki sprzęt bojowy i kierowany doświadczeniami stalinowskiej sztuki wojennej — przekreślił raz na zawsze mit o niezwykłości oręża niemieckiego. Zmiażdżona została hitlerowska machina wojenna. Największa z wszystkich wojen, jakie zna historia, zakończona została pełnym zwycięstwem narodu radzieckiego.

W wyniku tego zwycięstwa stworzone zostały warunki dalszego osłabienia systemu kapitalistycznego w świecie. Olbrzymie znaczenie międzynarodowe radzieckiego zwycięstwa nad faszystami polega na tym, że kraje, jak Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria, Węgry i Albania, zrzucając z siebie pięta niewoli kapitalistycznej, wkroczyły w etap budowy ustroju sprawiedliwej społecznej; naród chiński odniósł wielkie historyczne zwycięstwo, przepędzając bezpowrotnie najmitów amerykańskich i agentów międzynarodowego kapitalizmu; w samym sercu Europy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna — siła, która przeciwdziała machinacjom amerykańskim, zmierzającym do przygotowania niemieckiego mięsa armatniego w rozpetanej przez imperialistów wojnie przeciwko krajom milującym wolność i pokój, skupiającym się wokół Związku Radzieckiego.

Przez powstanie państw, budujących socjalizm w wyniku zwycięstwa radzieckiego nad faszystami, zieliły się proceza słowa Stalina, który w swoim przemówieniu radiowym w dniu 3 lipca 1941 powiedział, że celem „ogólnonarodowej wojny ojczyznianej przeciwko ciemniejszemu faszystowskiemu jest nie tylko likwidacja niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad naszym krajem, lecz RÓWNIEŻ POMOC DLA WSZYSTKICH NARODÓW EUROPY JEJCZYCH W JARZMIE NIEMIECKIEGO FASZYZMU”.

Wiemy, jaką politykę uprawiają anglosascy wskrzesiciele hitlerizmu. Wielkie sukcesy polityczne i gospodarcze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wprowadzają z równowagi rzeźniczkę i obrońców ustroju kapitalistycznego. Kontynuują oni szalony wyścig zbrojeń, uzależnione od siebie państwa usiłują przekształcić w bazy wojskowe, przewrotną propagandą oszczerstw, fałszów i kłamstw sięją panieństwo nastroje wojenne, dla upozorowania konieczności dalszego grabienia swych obywateli, nekonia ich coraz większymi podatkami na zbrojenia.

Ala obóz pokoju i postępu — kraje demokracji i socjalizmu, opierające się w swym pokojowym budownictwie na pomocy i doświadczeniu niezwykłego Związku Radzieckiego i jego genialnego sternika, Józefa Stalina — jest obecnie znacznie silniejszy od frontu imperialistycznego. Oczy ludzkości zwrócone są na kraj, który oparł się hitlerowskiemu najazdowi, który zdruzgotał faszizm i przyniósł wolność wielu narodom. Do uszu setek milionów mieszkańców kuli ziemskiej dotarły słowa Wielkiego Choczącego Pokoju: „POKÓJ ZOSTANIE ZACHOWANY I UTRWALONY, JEŚLI NARODY UJMA SPRAWĘ ZACHOWANIA POKOJU W SWĘ RECE I BĘDĄ BRONIŁY JEJ DO KOŃCA”.

Wola i siła obrony pokoju przez wolne narody świata są silniejsze od zakusów fabrykantów i wskrzesiceli faszizmu.

ARTUR KARACZEWSKI

Nota Rządu Radzieckiego do trzech mocarstw

(dokończenie ze str. 1)

Rząd radziecki w nocy z 4 czerwca br. oświadczył, że gotów jest wyśłać niezwłocznie swego przedstawiciela na sesję rady ministrów spraw zagranicznych w Waszyngtonie skoro tylko sesja zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu rozwiąże w sensie pozytywnym sprawę włączenia do porządku dziennego punktu do dotyczącego paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych.

Włączenie tego punktu do porządku dziennego sesji rady ministrów spraw zagranicznych rząd radziecki uważa za konieczne z uwagi na to, że, po pierwsze, amerykańskie bazy wojenne i pakt atlantycki są główną przyczyną na piętej sytuacji w Europie i, po drugie, iż rząd USA zarówno jak rząd Wielkiej Brytanii i Francji, również uznają konieczność złagodzenia napiętej sytuacji w Europie.

Obrazy wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Paryżu dowiodły, że przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie mając ku temu żadnych podstaw uzależniają zwolnienie rady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw od rezygnacji rządu radzieckiego z przedstawionej przezeń propozycji rozpatrzenia sprawy paktu atlantyckiego i baz wojennych USA. Jednakże, odmawiając przyjęcia propozycji przedstawicieli radzieckiego o włączenie do porządku dziennego sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, gdy wszystkie bez wyjątku sprawy, które przedstawiciele trzech mocarstw zaproponowali rozpatrzyć na konferencji ministrów, zostały włączone do porządku dziennego za całkowitą zgodą przedstawicieli radzieckiego — tym samym trzy mocarstwa pozbawiają Związek Radziecki równych praw. Jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą, że rząd radziecki nie może się zgodzić z pozbawieniem go równych praw, jak tego chcą przedstawiciele trzech mocarstw.

Rząd radziecki jest zdziwiony, że przedstawiciele trzech mo-

carstw boją się wyrazić zgodę na rozpatrzenie sprawy paktu atlantyckiego na sesji rady ministrów spraw zagranicznych. Jak wiadomo, rząd radziecki zawarł układy o pomocy wzajemnej z Chinami, Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Finlandią, wreszcie z Francją i Anglią. Rząd radziecki nie ma żadnych zastrzeżeń, by którykolwiek z tych układów został rozpatrzony na radzie ministrów spraw zagranicznych, o ile mocarstwa tego zapragną. Dla tego też dla rządu radzieckiego jest niezrozumiałe, dlaczego trzy mocarstwa zachodnie nie chcą pójść tą samą drogą i sprzeciwiają się umieszczeniu na porządku dziennym sprawy paktu atlantyckiego i baz wojennych. Nie chodzi tu wszak o zwykłą ciekawość, lecz o to, by rozładować napiętą sytuację i ułatwić dzieło utrzymania pokoju.

Rząd radziecki ponownie oświadcza, że dąży do szczerego omówienia wszystkich przyczyn, powodujących napięcie sytuacji w Europie.

Rząd radziecki uważa za konieczne, by zastępcy ministrów spraw zagranicznych kontynuowali swe obrady w Paryżu celem osiągnięcia na zasadzie równouprawnienia stron porozumienia w sprawie porządku dziennego rady ministrów spraw zagranicznych, mającej włączyć włączenie do porządku dziennego (jako punktu niezgodzonego) sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, ponieważ sprawa ta ma szczególnie ważne znaczenie dla likwidacji napiętej sytuacji w Europie.

Analogiczne noty zostały równo cześnie wręczone przedstawicielom Wielkiej Brytanii i Francji na konferencji w Paryżu. Kopie not rządu radzieckiego zostały przesłane 20 czerwca przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ambasadom USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie.

NASTĘPNY ODCINEK ZYCZORYSU F. DZIERŻYŃSKIEGO ZAMIEŚCIAMY W NAJBLIŻSZYM NUMERZE.

Polsko-albańska umowa kulturalna

WARSZAWA. — W dniu 18 czerwca br. w Tiranie podpisana została umowa o współpracy w dziedzinie radiofonii pomiędzy Centralnym Urzędem Radiofonii RP a Komitetem Radiofonii Ludowej Republiki Albanii.

Umowa przewiduje znaczne rozszerzenie współpracy w dziedzinie radiofonii pomiędzy obu państwami przez wymianę materiału dla audycji muzycznych i słownych. Przewiduje ona także m. in. urządzanie raz do roku tygodnia kultury albańskiej w programie Radia Polskiego i tygodnia kultury polskiej w programie Radia Albańskiego.

Robotnicy pełnią Warty Pokoju

(Dokończenie ze strony 1)

niejsze przeprowadzenie subskrypcji na Pożyczkę dla Państwa.

W dniu wczorajszym 99 proc. załogi Zakładów Przemysłu Welnianego im. Łukaszyńskiego podpisało już listy subskrypcyjne deklarując około 9000 dniówek.

Zakłady Przem. Dzierżyskiego im. Emilii Piłater w Łodzi, w dniu wczorajszym notowały 90 proc. frekwencji w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Dzielnicy tych zakładów — Henryk Stasiak zadeklarował 22 dniówki, Dyr. handlowy Bogumił Zawisza 30 dniówek. Zakłady te, w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych zakończyły podpisywanie Pożyczki Narodowej.

Szlachetne współzawodnictwo w podpisywaniu Pożyczki Narodowej zrodziło się w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi. Przebieg podpisywania deklaracji był tutaj bardzo sprawnym. W ciągu jednego dnia ukończono deklarowanie sum na terenie całego zakładu.

Operator tej wytwórni — Tadeusz Kalwejt podpisał deklarację na 55 dniówek, kierownik laboratorium WFO — Władysław Garbowski — zadeklarował 35 dniówek.

(JA)

Z naszych pieniędzy powstaną wspaniałe budowle

W dwudziestu blokach na osiedlu Staromiejskim mieszka już ludźmi; dziesięć jest w budowie. Blok nr 26, jeden z czterech bloków budowanych systemem potokowym, jest już na ukończeniu. Tynkarze z brygady Szczepaniaka spieszą się aby na czas ukończyć swoją robotę. Dzisiaj muszą pracować wydajniej bo majster-pracownik oderwał się na kilka godzin od roboty. Zaraz zrana, po wygłoszeniu krótkiej pogadanki o Pożyczce w swojej brygadzie poszedł do innych. Sam Szczepaniak zadeklarował sumę równoważną 15 dniom jego pracy.

Blok nr 24 to „najmłodsze dziecko” osiedla. Mury podciągnięte są dopiero do I piętra. Ma on być jednym z najładniejszych bloków. Założa tej budowy do doświadczeni budowlarzy oraz młodzież, która nie daje się wyprowadzić starszym. Po robocie wszyscy gremialnie, aby zmanifestować swoją jedność w pracy i ofiarności dla Polski, zjawili się w świetlicy, gdzie mieścił się punkt subskrypcyjny.

Deklarują po 10, 15 dni. **KALIKST KOWALSKI**, starosta, ma przy tym:

— To dla Polski. Żeby rostała, potężniała, żeby można było budować więcej takich osiedli, więcej fabryk, hut, Domów Kultury.

Młody brygadzieta betoniarz **ANTONI SMOLAREK** oświadcza:

— Mam 6-ro dzieci. Ta pożyczka — to dla nich. Odbiorcą ją one w przyszłości z procentem, żyjąc w szczęśliwym kraju socjalizmu.

Prowadzący budowę bloku nr 24 ob. **ZYGMUNT LANGER** deklarując swój udział w subskrypcji stwierdza:

— Dajemy teraz, aby w przyszłości zebrać z nawiązką. Pieniądze, które deklarujemy, sami przerobimy na nowe budynki, nowe osiedla. Przerobimy na nowe zakłady przemysłowe, które będą pod stałą potęgą gospodarczą naszego państwa, będą jednocześnie broniły sprawy pokoju.

Na zebraniu oddziału Łódzkiego Związku Literatów Polskich pisarze łódzcy zgłosili najgorętszy współudział w akcji subskrypcyjnej zarówno słowem pisarskim, jak i wkładem materialnym.

W przyjętej na zebraniu deklaracji czytamy m. in.:

Związka my pisarze łódzcy, porwani wspaniałym tempem rozwoju naszego miasta, dumni jesteśmy z tego, że możemy przyczynić się bezpośrednio, w drodze subskrypcji, do realizacji wielkich zadań stojących przed narodem.

Świadectwo patriotyzmu i ofiarności

Rzemieślnicy masowo subskrybują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

Z zapalem i ofiarnie deklaruje swój udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej w Łodzi cała klasa robotnicza a za nią i łódzcy rzemieślnicy zrzeszeni w różnego rodzaju spółdzielniach pracy.

Do wieczora dnia wczorajszego ponad 50 proc. spółdzielni pracy naszego miasta ukończyło subskrypcję Pożyczki. Większość z nich podpisała Pożyczkę w 100 proc i ukończyła subskrypcję pierwszego dnia. Do tych należą m. in. Spółdzielnia Pracy „Kominarż” — Piotrkowska 50, Sp. Inwalidów „Kłosek” i Sp. Pracy „Montaż” ul. Mickiewicza 15.

Ta ostatnia, to Spółdzielnia zrzeszająca ślusarzy, murarzy, dekarzy i blacharzy, razem 78 osób. Mimo trudnych warunków pracy (członkowie Spółdzielni pracują nie tylko

w Łodzi, ale i poza Łodzi, jak np. w Zduńskiej Woli) wszyscy bez wyjątku rzemieślnicy podpisali pożyczkę pierwszego dnia tj. 19 bm.

Oto co mówi na temat subskrypcji jeden z pracowników Spółdzielni „Montaż” 55-letni Jan Proszczęński.

— Jestem szczęśliwy, że mogę pomóc naszemu Państwu w dążeniu do wzmocnienia naszej gospodarki. Wiem, że siła gospodarza — to potęga. Ja sam jestem chłopem z pochodzenia i cieszę się, że obecnie mogę budować wraz z robotnikami nową Polskę.

Cieszę się, także że we

wspólnym froncie narodowym wszyscy Polacy: robotnicy, chłopci, inteligencja i my rzemieślnicy walczymy o wykonanie Planu 6-letniego, o podniesienie dobrobytu w naszym kraju.

Alfons Angerman jest kierownikiem robót technicznych tej samej spółdzielni:

Polska ma przed sobą wiele do zrobienia w dziedzinie naszej gospodarki, oświaty i kultury. Dlatego musimy dla naszego dobra wspólnymi siłami budować jej potęgę.

Jeszcze szybciej bo już o godz. 9 rano dnia 19 bm. ukończyli subskrypcję łódzcy kominarze, zrzeszeni w spółdzielni „Kominarż”. Na liście subskrypcyjnej nie zabrakło ani jednego z nich.

Stanisław Urbański przeznaczył na Pożyczkę swój 12-dniowy zarobek.

— Żeby nasza Polska była jeszcze silniejsza — mówi, — żeby jeszcze więcej i przedniej można było budować, żeby żyć mogło zakonitnąć w całej pełni, tak pięknie jak kwitną kwiaty na wiosnę.

Dzisiaj zebrania członków wszystkich cechów oraz członków Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Łodzi

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Łodzi w porozumieniu z Zarządem Okręgowego Związku Cechów i cechów wzywa wszystkich członków cechów

127 tysięcy km bez naprawy

Pracownik PKS — Jan Skulimowski przejechał na wozie osobowym marki „Skoda” 127 tys. km bez naprawy. (Norma wynosi 60 tys. km).

1 kwietnia 1949 r. Skulimowski zobowiązał się przejechać bez naprawy 100 tys. km.

Zobowiązanie swoje mógł wypełnić, jak sam stwierdził — dzięki konserwacji wozu i przystosowaniu szybkości jazdy do rodzaju drogi.

Ratowników zdrowia szkoli DRN Łódź-Południe

Z inicjatywy Komisji Zdrowia DRN i Oddziału Zdrowia DRN Łódź - Południe zostało zorganizowane szkolenie II stopnia pełnomocników sanitarnych komitetów blokowych oraz ratowników zdrowia z zakładów pracy.

Kurs, którego uroczyste otwarcie nastąpiło 18 bm. w świetlicy Ośrodka Specjalistycznego przy ul. Leczniczej 6 obejmować będzie 20 godzin wykładów.

Nie kupować pokątnie mięsa Domokrażni handlarze mięsem pochodzącym z nielegalnego uboju zasiądą na ławie oskarżonych

Spożywane zbyt często mięso wpływa ujemnie na zdrowie, a jest wręcz szkodliwe i kryje niebezpieczeństwo dla życia jeżeli pochodzi ze zwierząt chorych.

Spśród chorób zwierzęcych przenoszących się na ludzi przy spożyciu zakażonego mięsa, najgroźniejszą jest włośnica, zwana inaczej trychinozą. Wywołuje ona u ludzi ciężkie, 3-4 tygodniowe schorzenia, kończące się w wielu wypadkach śmiercią. Objawami trychiny jest utrata apetytu, nudności, biegunka i zawroty głowy. 25 proc. zachorowań na trychinozę kończy się śmiercią.

Władze nasze w trosce o zdrowie konsumentów wprowadziły obowiązkowe badania mięsa wszystkich ubitych świń i dzików. Dokonuje ich upoważniony urzędnik lekarz weterynarii. Na mięsie zatratnym do użytku zostaje odcinana część z mięsa, którą podłużną z napisem „Wolne od włośnicy”.

Są jeszcze jednostki społeczne, które z chęci zysku sprzedają mięso chorych zwierząt, nie

poddając go badaniu lekarskiemu. Tacy szkodnicy, zerujący na zdrowiu społeczeństwa, prowadzą w anty-sanitarnych warunkach potajemny ubój zwierząt, a po tym pokątnie sprzedają mięso. Należy, którzy je kupują nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie to

mięso przedstawia dla zdrowia i życia.

Za przykład niech posłuży fakt, który zdarzył się niedawno w powiecie piotrkowskim. W rezultacie zbrodniczej machinacji kuliaka i pokątnie, domokrażnej handlarce, niezbadane mięso chorej świni zostało potajemnie rozprzedane. Na skutek tego kilkudziesięciu osób uległo ciężkiemu zatruciu. Jedynie dzięki ofiarnej opiece lekarskiej, życie większości zatrutych uratowano. Jednakowoż 5 osób zmarło po ciężkich cierpieniach.

Oskarżeni Władysław Walczak, Józef Głowacki i Kazimiera Haładaj, winni spowodowania ciężkiego uszkodzenia zdrowia oraz śmierci tylu osób stanęli w dniu 23 czerwca br. przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Piotrkowie Trybunalskim.

Wypadek zatrucia niezbadanym mięsem kilkudziesięciu osób w powiecie piotrkowskim, winien być dla wszystkich ostrzeżeniem, aby nie kupować pokątnie mięsa i wędlin. (jg)

Biblioteczki i łózka wkrótce w CHPD

Sklepy Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego w Łodzi są obficie zaopatrzone w meble. Największym stosunkowo powodzeniem cieszą się komplety kuchenne po zł 112, stoły okrągłe, łózka po 238 zł stołki nocne, fotele-łózka, gabiny i szafy-biblioteki.

W najbliższym czasie sklepy CHPD otrzymają większy transport importowanych z NRD łózek, oszklonych bibliotek, małych rozmiarów oraz komplety stołowe i sypialnie. (jg)

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego — mieszkanie zagwarantowane, starszych księgowych i księgowych, frezerów, szlifierzy, tokarzy, tokarzy na rewolwery, ślusarzy narzędziowych, pomoc ślusarską i robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz **Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Łodzi**, ul. Kilińskiego 222. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Kadr — warunki do omówienia. (679)

Elektryków, elektromonterów, tkaczy (ki) na krosna kortowe, przykręcający, śrubowników, robotników gospodarczych, brukarzy, murarzy i czyszczyki zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Welnianego im. N. Barlickiego w Łodzi, ul. Żwirki 19. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (688)

Uwaga właściciele nieruchomości

22 czerwca br., o godz. 18, dla właścicieli nieruchomości z terenu Komisariatów M. O. I, II, III, IV, V i VI:

23 czerwca br., o godz. 18, dla właścicieli nieruchomości z terenu Komisariatów M. O. VII, VIII, XIII, XIV, XV i XVI:

w świetlicy Zakładów im. F. Dzierżyńskiego przy ul. Piotrkowskiej nr 293/295;

25 czerwca br., o godz. 18, dla właścicieli nieruchomości z terenu Komisariatów M. O. — IX, X, XI i XII:

w sali konferencyjnej przy ul. Zawłazy nr 22 odbędzie się zebrania informacyjne. Obecność konieczna.

LEKARZE Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta siódma (518) Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, — zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10-11, 16-18. (3396) Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, aku-szerki. Przyjmuje 3-6 prócz soboty, niedzieli. Piotrkowska 33 (519) Dr TEMPSKI specjalista skórne, wenerologiczne, włośnowe, moczościowe Piotrkowska 114 (520) Dr ZAURMAN — specjalista skórne, wenerologiczne 8-10, 4-6 Narutowicza 2 (522) Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 12-13, 15-16 Sienkiewicza 73 (523) LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka, leczenie radem Piotrkowska 3, telefon 215-48 (625) Dr BIBERGAL, specjalista, skórne wenerologiczne, 4-6 Piotrkowska 134, telefon 289-98 (524) Dr HEYKO — POREBSKI, skórne, wenerologiczne, 17 do 19, Brzeźna 6, Telefon nr 158-19. (529)	„PACZKI PEKAO” TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI Osoby otrzymujące przesyłki od krawców z ZAGRANICY niech zadają wyłącznie »Paczek PEKAO« na które przyjmuje zamówienia i opłaty: PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4, N. Y. 25, Broad Street, room 818 oraz BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Oddział w Paryżu PARIS IX, 23 rue Taibout. Tą drogą możesz otrzymać: Materiały czyste wełniane, bawełniane, podszewkowe, maszyny do szycia, maszyny i narzędzia rolnicze, cement, meble, radiodobryniki, zegarki szwajcarskie, rowery, węgla, paczki żywnościowe, inwentarz żywy — krowy i prosięta. Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. WARSZAWA — ul. Mazowiecka nr 14.	WARTOWNIKÓW , robotników gospodarczych zatrudni RSW „Prasa” — Zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr, Łódź, Piotrkowska 96, IV piętro. KUPNO — SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ sypialnie ja-sna stylowa całość lub oddzielnie. Zachodnia 101 m. 3. MEBLE: sypialnia, gabinet, kredens. Inne wysprzedaże Bernacki Łódź Piotrkowska 275 tel. 145-13 SPRZEDAŻ motocykli — BMW 750 z koszem, Piotrkowska 111. (3495) KUPIE barak rozbierny Telefon 201-80. (3446) SPRZEDAŻ łózka. Więc krowskiego 23 m. 19. (3449) SPRZEDAŻ urządzenie pokoju stołowego Zeromskiego 46 m. 7 tel. 205-82 DREWNIACZKI artystyczne w dużym wyborze poleca sklep Piotrkowska nr 223. (3456) SPRZEDAŻ wózek głęboki Narutowicza 5 m. 2, krawiec (3452)	LOKALE DO wspólnego mieszkania przyjmie panienkę pracującą za pomoc w gospodarstwie domowym. Oferty „Prasa” Piotrkowska 104a „Spokołna”. (3482) ODDAM pokój 2 pańienkom. Oferty Piotrkowska 104a „Śródmieście 50” (3452)
---	--	---	---

Sport

Przeegrali 1:2 w Chorzowie Spodziewaja strzelil 2 gole

(Red. W. Lachowicz telefonuje z Chorzowa)

BUDOWLANI: Janik, Kulik, Januda, Grzywoz, Wieczorek, Gajdzik, Glanc, Pizdula (Januszek), Baranski, Spodziewaja, Pilarek (Pizdula).

LKS WLOKNIARZ: Szczerzynski, Wlodarczyk, Baran, Miller, Urban, Wapiennik, Hogendorf (Zygmuncik), Bomba, Szymborski, Gustowski, Zygmunek (Galecki).

Obie bramki dla Budowlanych zdobył Spodziewaja, dla Wlokniarza Szymborski. Sędzia Bartyzel z Krakowa.

Przysly nadzieje nie poprawnych optymistow, po zwycieskim meczu z krakowska Gwardia.

Obserwacja meczu dostarczyla wiele wnioskow, ktore wysuwano wprawdzie tu i owdzie, lecz nie konkretyzowano. Dzis smielej i odwazniej domaga sie mozemy pewnej korekty przy zestawieniu skladow jedenastki lodzkiej na najblizszy rewanzowy mecz z Bu-

dowlanymi. Miller zastepca Karczynskiego w pomocy cala swa energie i cala swa wiedze pilkarska staral sie wlozyz w to spotkanie. Niestety, technika nie stala w parze z ambicja. Cof z tego, ze Miller niezmiernie biegaly za pilka, ze nawet ja dosc czesto od bieral przeciwnikowi, gdy jego podania trafialy najczesciej ponownie w nogi przeciwnika. Skoro mowa o Millerze

tylce energii i sil na odparowywania sunacych jak lawina atakow zespolu chorzowskiego. Nie bedzie przesada, ani zlosliwoscia jesli do damy, ze nieznaczne byly momenty, w ktorych linia defensywna lodzian korzystala z chwili „oddechu”, bo napad wreszcie przetrzymal nieco dluzej pilke. Brak odciagnienia spowodowal, ze pod koniec meczu defensywa zespolu lodzkiego wyraznie ostabla.

A napad?

Ten posuwal sie do przodu w zlotwym tempie. Jeszcze w pierwszej polowie, gdy na prawym

skrzydle uwilaj sie Hogendorf — Janik dosc czesto mial powody do zdenewrowania. Po zmianie stron lekko skontuzowany

HOGENDORF POZOSTAL W SZATNI
I w placie napadu nastapilo przez tasowanie zgodne z podanym skladem. Przegrana roznicza jednej bramki, to nie jest wstyd, ale wywiesz z Chorzowa tak minimalny bilans bramkowy, to duze szczescie! A szczescie to calkowicie odwrócilo sie od... Slazakow. Byly momenty, w ktorych wydawalo sie, ze zaraz posypie sie deszcz bramek. Chociaz lodzianie juz w 5 minucie uzyskali prowadzenie ze strzału Szymborskiego, to jednak ani przez chwile podczas calego meczu nie chcelibymy byc w sytuacji Szczerzynskiego. Lapał on wprawdzie niezbyt pewnie górne pilki, ale rowniez z nawiazka wyrównal wszystkie popełnione błędy.

W 12 minucie strzał Barańskiego do pustej bramki wybijal na pole Baran. Obiezenie trwa jednak w dalszym ciągu. Na trybunie rodzi sie jeszcze nadzieja w 20 minucie pierwszej polowy gry. Pilka zmienilszy kilkunastu adresatow posrod obu druzyn, wdrujac po glowach, ramionach, kolanach i wreszcie od nogi do nogi trafila w kołcu... w stupek.

Ponowny strzał. Stojacy na linii bramkowej Urban czesciowo wyjasnia sytuacje. Jeszcze przez dluzsza chwile pilka petala sie w lesie nog, az wreszcie wpadla w objecia uradowanego Szczerzynskiego.

ZASLUZONA PORAZKA
Slazacy zademonstrowali ladna gre. Tak w linii pomocy, gdzie rej wo dził Wieczorek, jak w napadzie, gdzie na plan pierwszy wybijal sie Spodziewaja i Pilarek przeprowadzono gre kombinacyjna, wzorujac czesto calkowicie lodzkich zawodnikow.

Pierwsza bramke dopomogl Siazakom uzyskac Baran. Jego niedokladne (za slabe) podanie do Szczerzynskiego przejal w polowie drogi Spodziewaja i z blizkiej odleglosci splasowal pilke w rog. Byla to 33 minuta gry.

Po zmianie pol w zespolie lodzkim panowal mniejszy chaos, ale napór gości nie zmalal. W 20 minucie nastepuje rozstrzygnięcie pojedynku. Płaski strzał Spodziewaja i pilka laduje w siatke.

Mimo wysilkow obu druzyn wynik do konca pozostaje niezmienny.

Pojedziemy do Kalisza

Na zebraniu organizacyjnym zwołanym w związku z wyścigiem kolarskim o puchar przedchodnie Redakcji „Dziennika Łódzkiego” i ZS „Ogniwa” postanowiono ostatecznie przedłużyć trasę wyścigu głównego aż do Kalisza. Dystans wynoszący więcej będzie 230 km. W Kaliszu zorganizowany będzie półmetek i punkt odżywczy.

Meta wyścigu głównego mieścić się będzie na stadionie LKS Włókniarz, a wyścigu dla kartowiczów i dla turystów — na ul. Pabianickiej przy parku Weneja. Rozdanie nagród dla zwycięzców wyścigu kartowiczów i turystów nastąpi na boisku przy Al. Unii przed przyjazdem kolarzy z Kalisza.

Na początku przyszłego tygodnia przedstawiciele komitetu organizacyjnego wyjadą z Łodzi do Kalisza celem omówienia wszystkich niezbędnych spraw związanych z organizacją półmetka.

Zapisy do wyścigu, który odbędzie się 15 lipca przyjmowane są w dalszym ciągu przez sekretariat Red. Dziennika Łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro. Liczymy na gromadny start kolarzy LZS na dystansie 25 km w kategorii turystów.

16.95 m w kuli

Na zawodach lekkoatletycznych, zorganizowanych w ramach święta sportowego Republiki Estońskiej, czolowy lekkoatleta radziecki H. Lipp ustanowil nowy rekord Europy w pchnięciu kulą wynikiem 16.95 m.

Dotychczasowy rekord wynosił 16.93 m i należał również do H. Lipy.

Puchar i 3 żetony ofiarował M. Karpiński



Wczoraj wplynęły pierwsze nagrody dla zwyciezcow w wyścigu kolarskim o puchar przedchodnie Redakcji „Dziennika Łódzkiego” i „Ogniwa”. Ofiarodawcą jest znany działacz sportu kolarskiego Mieczysław Karpiński, który był przed kilkudziesięciu laty wybitnym kolarzem. M. Kar-

piński ofiarował srebrny puchar zdobyty przez siebie w 1914 r. w wyścigu na dystansie 50 km. Wyścig ten zorganizowany był przez Warszawskie Towarzystwo Cyklistów. Puchar przeznaczony zostaje dla zwycięzcy wyścigu kartowiczów. Natomiast żetony ofiarowane będą trzem pierwszym zawodnikom wyścigu dla turystów.

Z doświadczeń poprzednich lat wiemy, że społeczeństwo łódzkie docenia i znaczenie naszej imprezy i niewątpliwie nagród wplywać będzie coraz więcej. Ofiarodawców prosimy nagrody nadsyłać do sekretariatu „Dziennika Łódzkiego” przy ul. Piotrkowskiej 96 III piętro.

Na kilka dni przed wyścigiem zorganizowana zostanie wystawa nagród w witrynie biura ogłoszeń przy ul. Piotrkowskiej 104 a.

Warszawa-Łódź w boksie

Zakontraktowany został między miastowy mecz bokserki Warszawa

GWKS mistrzem

Wczoraj zakończona została wiosenna tura rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I Ligi. Mistrzem została drużyna — GWKS, zajmując pierwsze miejsce w tabelce punktacyjnej.

Wyniki wczorajszych spotkań były następujące:

- Górniki Radlin — CWKS 1:2
- Ogniwo Bytom — Włókniarz Kraków 3:0
- Kolejarz W-wa — Unia Chorzów 1:0
- Gwardia Kraków — Gwardia Szczecin 4:0
- Budowlani Chorzów — LKS Włókniarz 2:1
- Kolejarz (P) — Ogniwo (K) 2:0

Lodzianie utrzymali się na 8 miejscu, a na ostatnim znalazła się Gwardia ze Szczecina.

Czy powtórzą wynik 7:2

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 18 na stadionie na Widzewie odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi. Piłkarze Widzewa spotkają się z Kolejarzem z Olszyna.

W pierwszym meczu lodzianie wygrali 7:2. Tym razem chcąc oni wynik ten powtórzyć zdobywając dwa punkty.

3 awanse

Klasa wojewódzka druzyn bokserkich zwiększona została o trzy zespoły. Liczy ona będzie ogółem 3 drużyny, co wpłynie na znaczenie ożywienie sezonu pięciarskiego.

Na wejście do klasy wojewódzkiej zasłużyły w tym sezonie następujące drużyny: GWKS, Spółnia Kutno i Włókniarz Tomaszów

wa — Łódź. Spotkanie odbędzie się w Warszawie w sobotę 30 bm. Reprezentacja Łodzi wystąpi w następującym składzie: Aniela, Cozák, Adamezyk, Olezyk, Scigala, Stanikowski, Nagajski, Taborek, Zylis i Kosniński.

Na uwagę zasługują udział Taborka, który prawdopodobnie spotka się w Warszawie z Kołczyńskim.

W reprezentacji Łodzi jest 8 bokserów z LKS Włókniarz, Adamczyk z Unii Piotrków i Taborek ze Spójni z Tomaszowa.

Po meczu pięciarskiej zostaną w Warszawie na niedzielę, żeby być na piłkarskim meczu ligowym między CWKS a LKS Włókniarz.

Skład reprezentacji bokserkiej Warszawy ustalony zostanie po niedzielnym meczu między CWKS a Gwardia.

RADIO

- PIĄTEK, 22 CZERWCA**
- 11.45 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik, 13.30 Aud. dla klasy I-II, 13.50 Konc. solistów, 14.30 Aud. szkolna, 14.50 Muz. rozr. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Młod. 16.30 Na boiskach i bieżniach kraj., 16.25 Recital śpiewaczy H. Bał., 16.45 Aktualn. łódzkie, 16.55 Komun. 17.00 Wiad. popoł., 17.15 Duet fortepianowy, 17.40 Koncert Chórów Rozgł. Wrocław, 18.00 Aud. literacka, 18.15 Reportaż z przebiegu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, 18.25 Koncert zyczeń, 18.45 „W rocznicę dni czerwcowych”, 18.55 Progr. lok., 19.00 „Oskar Kobler i jego dzieło”, 19.20 Konc. rozrywkowy, 19.50 Stan pogody, 20.00 Dziennik, 20.30 Konc. masowy, 21.15 Wieczorne melodie, 21.45 R. Kim — „Zeszyt znaleziony w Sunce”, 22.00 Muz. kamer., 22.50 Muz. tan., 23.00 Ostatnie Wiad., 23.10 Fragmenty operetki, 23.50 Piosenka masowa, 23.55 Program na jutro.



NALEŻY SPOJRZEĆ W STRONĘ BOMBY

Kilkrotnie próby wystawienia Bomby na pozycji prawego łącznika nie daly rezultatu. Natomiast w pomocy Bomba podczas pojedynku z Kolejarzem warszawskim w stolicy, a ostatnio z krakowską Gwardia w Łodzi wykazał, że właśnie ta pozycja najbardziej mu odpowiada.

Czy w ten sposób, mając świeżo w pamięci przebieg meczu czwartkowego chcemy wzmocnić defensywę włókniarzy? Raczej chodzi nam o wzmocnienie linii napadu. Wydaje się nam, że jedynym kandydatem do nawiazania ścisłego kontaktu z Hogendorfem, będzie dwudziestoletni Mizgier.

Od rozważań rozpoczęliśmy nasze sprawozdanie, ponieważ już na wstępie chcieliśmy wykazać, że piątka lodzkiego napadu słabo spisala się w Chorzowie. Podziwia Hsny pełną poświęcenia i ofiarową grę pomocy i obrońców i zada waliśmy jednocześnie pytanie, skąd u tych chłopców bierze się

CO? GDZIE? KIĘDY?

- o godz. 19 „Pan Geldhab”
- PAŃSTW. TEATR POW. SZECZYŃSKI** (ul. Obroncow Stalingradu nr 21) o godzinie 19.15 „Moralność pani Dulskiej”.
- GDYNIA** (ul. Daszyńskiego 2) — Program rozmatości nr 19/51; PKF nr 26/51; „Algier walczy”; „Przegląd sportowy nr 3/51” — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- MŁODA GWARDIA** (ul. Legionów 2) dla młodzi „Pan Nowak” — godzina 16, 18, 20.
- MUZA** (ul. Szopenowska 17a) „Za cene życia” godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
- POLONIA** (ul. Piotrkowska 67) — „Nikt nie wie” — godz. 18.30, 19.30, 20.30; dozw. od lat 14.
- PRZEWIŚNIE** (ul. Zeromskiego nr 74) — „Geślawek Matyja” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
- REKORD** Rzewuska 2) — „Antoni i Antonina” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.
- ROBOTNIK** (ul. Kilińskiego nr 17B) — „Milezaca barykada” — godz. 17.30, 20; dozw. od lat 14.
- ROMA** (ul. Rzgowska 84) — „Ostatni etap” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
- STYLOWY** (ul. Kilińskiego 123) — „Musorgski” — godz. 17.30, 20 — dozw. od lat 17.
- SWIT** (Białocki Rynek) — „Maarek” — godz. 18, 20, dla młodzi. niedozw.

WARSZAWA-ŁÓDŹ W BOKSIE

Piosnki i pieśni morza pozostają mimo to smutne, rzewne, gaszą wszelką radość słuchaczy:

Odchodzę w inne strony,
bo pan mój już odpłynął
na zielonych falach morza.

Na zielonych falach morza odpłynął pewnego dnia wszyscy... Maria Clara śpiewa. Ukochany jej również żyje na morzu. Ale Maria Clara urodziła się tutaj, zżyła się z morzem i jego tragediami... Toteż pieśń nie wstrząsa jej sercem tak, jak sercem Livii.

Na zielonych falach morza...

„Czemu Maria Clara śpiewa to w noc weselną?” — myśli Livia patrząc na nią wrogo. Śpiew ten przypomina burzę. Staruszka z włosami spiętymi w kok, odwołowała przed wielu laty, płacze w izbie. Fale morskie pochłaniają wszystko. Morze, które wszystko im daje, wszystko im zabiera.

Odchodzę w inne strony...

— powtarza Maria Clara.

Tak, na ziemię, na które odchodzą marynarze. Odległe Ziemię Aioki. Gumercindo śmieje się na pół otwarty ustami. Livia odpoczywa wsparta o jego ramię, po raz pierwszy obawia się o życie swego męża. Co się z nią stanie, jeśli któregoś dnia Gumercindo nie wróci? Pieśń mówi, że przernaczeniem każdego jest śmierć w zielonych falach morza. W izbie nikt temu nie zaprzecza, nikt się nawet przeciw temu nie buntuje. Tylko Livia płacze głośno, opanowana pragnieniem ucieczki, zabrania ze sobą Gumercinda daleko, daleko stąd, na koniec świata, tam, gdzie nie usłyszą wołania „zielonych fal morza”.

(d. c. n.)

JORGE AMADO (39)

ZAMARLE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁ. Z PORTUGALSKIEGO
MARGARETA HOEVLNSKA I EUG. GRUBA

W izbie śmiano się. Mulałki wodziły oczyma za Rufinem. Mestre Manuel w takt embolady uderzał dłońmi o kolana. Rufino śpiewał:

A kto ranny jest, ten jęczy,
Kto jęczy, tego ból męczy.
Kowal, co młotem uderza,
zakrystian dzwonem na wieżach.

Rufino szarpał struny gitary. Livii podobały się te piosenki, niewątpliwie jednak wolałaby pieśń, jedną z tych starych pieśni, śpiewanych tylko na wybrzeżu. Niewiele jej mówiła embolada, pieśń natomiast zawsze ma coś ważkiego do powiedzenia.

Rufino kończył:

Jestem jak bół zęba złośliwy,
kiedy zaczyna narywać.
Bez pieprzu przyrządzam sosy,
bez maki, z samego ostu.
Nie jestem jak ta cukrowa trzcina,
która umiera, ale nie ginie.